

„I widziałem trzy duchy nieczyste, jakby żaby...”



- „A szósty wylał czasę swoją na wielką rzekę Eufkrat; i wyschła jej woda, aby można było przygotować drogę dla królów ze wschodu słońca. **I widziałem trzy duchy nieczyste, jakby żaby, wychodzące z paszczy smoka i z paszczy zwierzęcia, i z ust fałszywego proroka; A są to czyniące cuda duchy demonów, które idą do królów całego świata, aby ich zgromadzić na wojnę w ów wielki dzień Boga Wszechmogącego**” (Obj 16,13.14).

Poza jakąkolwiek dyskusją jest przekonanie, że ten fragment Apokalipsy obrazuje sytuację naszego świata w przededniu powtórnego przyjścia Jezusa Chrystusa. Bo „szósta plaga”, w której działają potężne siły, ukryte w symbolu „trzech nieczystych duchów” („żab”), doprowadzi ostatecznie do wylania „siódmej plagi” – Armagedonu – który wybuchnie zaraz po powtórnym przyjściu Pana:

- *„Oto przychodzę jak złodziej; błogosławiony ten, który czuwa i pilnuje szat swoich, aby nie chodzić nago i aby nie widziano sromoty jego. I zgromadził ich na miejscu, które po hebrajsku nazywa się Armagedon. A siódmy wylał czasę swoją w powietrze; i rozległ się ze świątyni od tronu donośny głos mówiący: Stało się. I rozpadło się wielkie miasto na trzy części, i legły w gruzach miasta narodów. I wspomniano przed Bogiem o wielkim Babilonie, że należy mu dać kielich wina zapalczego gniewu*

*Bożego. I znikły wszystkie wyspy, i gór już nie było”
(Obj 16,15-20)!*

Aby zrozumieć działalność „trzech nieczystych duchów,

wychodzących z paszczy smoka i z paszczy zwierzęcia, i z ust fałszywego proroka”, dowiedzmy się najpierw, kim według Biblii są wskazane w tym fragmencie postaci – „smok”, „zwierzę”, i „fałszywy prorok”:

▪ **„Smok”**

– to inaczej „wąż starodawny, zwany diabłem i szatanem, który zwodzi cały świat” (por. Obj 12.9; por. Jan 8,44).

▪ **„Zwierzę” (w innych przekładach: „bestia”),**

to wyobrażenie potęg politycznych świata. Podstawowej informacji w tym przedmiocie dostarcza księga proroka Daniela, w której przedstawiono <pochód starożytnych potęg światowych> (Babilonii, Medo-Persji, Grecji i Imperium Romanum) wyobrażonych przez kolejno pojawiające się „zwierzęta”. – Pierwszym był „lew”, drugim „niedźwiedź”, trzecim „lampart”, a czwartym **„zwierzę straszne i groźne, i nadzwyczaj silne; miało ono potężne żelazne zęby; pożerało i miażdżyło, a co pozostało, deptało swoimi nogami, było ono inne aniżeli wszystkie pozostałe zwierzęta, a miało dziesięć rogów”** (czyt. Dan 7,1-7).

Tej ostatniej postaci, zwanej przez biblistów „bestią bezimienną” – a więc imperium starożytnego Rzymu – siódmy rozdział proroctwa Daniela poświęca szczególną uwagę, co wynika z kilku faktów. **Po pierwsze**, była to potęga najdłużej władająca starożytnym światem (od r. 161 przed Chr., do r. 476 po Chr.) **1) Po drugie**, to właśnie w czasie władztwa Rzymu Pan Bóg przez Jezusa Chrystusa zbawił ludzkość. **Po trzecie**, to w Cesarstwie Rzymskim, gdy powstał i zaczął się rozwijać

Kościół, chrześcijanie zostali zaatakowani i straszliwie doświadczeni za cesarza Nerona!

Nie przypadkowo to właśnie Rzym stał się narzędziem krwawych prześladowań chrześcijan, bo – jak informuje księga Objawienia – potęga ta od początku podlegała silnym demonicznym wpływom. W trzynastym rozdziale, gdzie opisano owo groźne „zwierzę”, czytamy: „[...] I przekazał mu smok siłę swoją i tron swój, i wielką moc. [...] I cała ziemia szła w podziwie za tym zwierzęciem. I oddali pokłon smokowi za to, że dał zwierzęciu moc, a także zwierzęciu oddali pokłon mówiąc: Któż jest podobny do zwierzęcia, i któż może z nim walczyć? I dano mu paszczę mówiącą rzeczy wyniosłe i bluźniercze...” (Obj 13,1-5).

Demoniczna moc zła i nienawiści do Bożej Prawdy i do naśladowców Jezusa Chrystusa, którą szatan skoncentrował w Rzymie, miała i ma ogromny potencjał. Objawiła się ona zarówno w prześladowaniach Kościoła pierwszych wieków, jak i w całej dramatycznej historii biblijnych chrześcijan. Także, a może szczególnie wtedy, gdy – począwszy od IV wieku po Chrystusie – Cesarstwo zaczęło pozornie sprzyjać wyznawcom Zmartwychwstałego i nawet cesarze formalnie przyjmowali chrześcijaństwo **2**), oraz później – po roku 476 – gdy upadła zachodnia część Cesarstwa, a na jego gruzach zaczęto wznosić potęgę Rzymu papieskiego!

Te trzy fazy aktywności Rzymu, a równocześnie trzy fazy jego działalności prześladowczej, zostały opisane we wspomnianym już trzynastym rozdziale Apokalipsy, gdzie **wersety od 1-10** poświęcono Pogańskiemu Rzymowi; w **wersetach od 11-13** – opisano ten sam Rzym, który stał się pozornie chrześcijański, ale w niczym nie zmienił swej natury i czynów, zaś wersety **od 14-17** przedstawiają czas budowania Rzymu papieskiego, dla którego wzorem i punktem odniesienia był i jest Rzym cesarów.

Te **trzy fazy**, w gruncie rzeczy **jednego Rzymu**, są opisane w Piśmie, jako **„tajemna moc nieprawości”** (por. 2 Tes 2,7), **„kobieta siedząca na czerwonym jak szkarłat zwierzęciu, pełnym**

bluźnierczych imion, mającym siedem głów i dziesięć rogów" (Obj 17,3); „Tajemnica. Babilon wielki, matka wszeteczeństw i obrzydliwości ziemi” (Obj 17,5 BG). Tę **jedność** podkreśla także trzynasty rozdział Objawienia, którego ostatni, 18. werset brzmi: **„Tu potrzebna jest mądrość. Kto ma rozum, niech obliczy liczbę zwierzęcia; jest to bowiem liczba człowieka. A liczba jego jest sześćset sześćdziesiąt sześć”**.

Słowem/kluczem wyjaśniającym tę sprawę jest greckie słowo **LATEINOS = RZYMIANIN**, opisujące zarówno rodowitego Rzymianina, obywatela Cesarstwa Rzymskiego (w pogańskiej, a potem pozornie chrześcijańskiej fazie tego mocarstwa), jak **RZYMSKOkatolika, poddanego władzy zasiadającego w RZYMIE cesarza/papieża!**

▪ **„Fałszywy prorok”**.

Ze Starego Testamentu wiemy, że w Izraelu, niezależnie od Bożych proroków napełnionych Duchem Jahwe, działali także fałszywi, poddani złym, demonicznym mocom <prorocy>. Byli oni – podobnie jak w narodach pogańskich „wróżbici i magowie, czarownicy i Chaldejczycy” (Dan 2,1-5) – oficjalnymi, nadwornymi i zawodowymi wieszczkami i doradcami królów i możnowładców (1 Krl 22,1-7). Byli to ludzie interesowni i przewrotni, schlebający swym mocodawcom, prorokujący zgodnie z ich oczekiwaniami, i nienawidzący proroków Pana (por. 1 Krl r.22,1-37).

Także w Nowym Przymierzu, obok chrześcijan obdarzonych charyzmatem proroczym (por. Ef 4,11), pojawiali się fałszywi, inspirowani przez złe duchy <prorocy>, którym apostołowie dawali skuteczny odpór (czyt. DzAp 13,6-12; por. 16,16-18). Niestety, niedługo potem miał nadejść czas, gdy „ludzie mówiący rzeczy przewrotne”, ostatecznie „pociągnęli za sobą uczniów” (DzAp 20,29.30) i skierowali pierwotne chrześcijaństwo na drogi błędu!

Najbardziej tragicznym faktem pozostaje to, że **podstępna i przewrotna działalność ludzi, przed którymi ostrzegał ap.**

Paweł, uskuteczniła się wewnątrz Kościoła! „To spomiędzy was samych powstaną mężowie mówiący rzeczy przewrotne” – powiedział Paweł starszym zboru (DzAp 20,30), a w II Liście do Tesaloniczan napisał wprost, że odstępstwo („człowiek niegodziwości, syn zatracenia”) przyjmie formę instytucjonalną – **„w kościele Bożym jako Bóg zasiądzie, udawając się za Boga”** (2 Tes 2,4 BG)!

Istotnie, zanim minęły cztery stulecia, oficjalny Kościół chrześcijański, zwany już wtedy *katolickim* (czyli *powszechnym*), w swej nauce i duchowości, porządku i oficjalnych strukturach stał się antytezą Kościoła Chrystusowego I wieku! A jego funkcjonariusze – księża i biskupi, nuncjusze i kardynałowie – przebywając na dworach cesarzy, królów i możnowładców, obdarzani przywilejami i bogactwem, z roku na rok umacniali **sojusz tronu z ołtarzem**, wypełniając w ten sposób biblijną charakterystykę, zgodnie z którą „fałszywy prorok” współpracuje ze „zwierzęciem, czyniąc cuda, by zwieść ludzi, którzy przyjęli znamię zwierzęcia i oddawali pokłon posągowi jego” (Obj 19,20; por. 2 Tes 2,1-10)!

I nic ich nie obchodziło, że w ten sposób bluźnili Bogu, zadawali gwałt Prawdzie Bożej i zniesławiali Ewangelię Jezusa Chrystusa. Bo fałszywi prorocy zawsze dbali jedynie o religijną fasadę i o własny zysk. – **I ten „fałszywy prorok” niczym się od tamtych nie różnił!**

Dlaczego działają... „duchy”?

Niewątpliwie wszyscy znamy funkcjonujący do niedawna w świecie polityki slogan: **„Duch Lenina wiecznie żywy!”** Niesie on w sobie informację, że chociaż człowiek o nazwisku Lenin już dawno nie żyje, to wciąż żywe, nośne i inspirujące dla wielu ludzi są idee, które on głosił.

Przykład ten powinien nam pomóc w zrozumieniu informacji zawartej w księdze Objawienia 16,13 („I widziałem trzy **duchy nieczyste**, jakby żaby, **wychodzące z paszczy smoka i z paszczy**

zwierzęcia, i z ust fałszywego proroka; A są to czyniące cuda **duchy demonów**, które idą do królów całego świata, aby ich zgromadzić na wojnę w ów wielki dzień Boga Wszechmogącego”), jako że sygnalizuje nam, iż wypełnienie proroctwa jest związane nie tyle z **obecną osobistą** aktywnością którejś z wymienionych postaci, co z **duchem**, a więc inspiracją tych postaci. Mówiąc inaczej: Nie wszędzie tam, gdzie mówione jest kłamstwo, jest osobiście obecny „ojciec kłamstwa”, szatan (Jan 8,44), lecz na pewno kłamstwo to wyraża stan jego ducha! Mając to na uwadze, spójrzmy kolejno na działalność „trzech nieczystych duchów”:

- **Jaki jest i co czyni „duch smoka”, czyli diabła?**

„Duch smoka” – a więc wpływ, metody i efekty działania ideologii diabelskiej – jest taki, jaki jest diabeł, o którym Pan Jezus Chrystus powiedział, że jest „kłamcą i ojcem kłamstwa” (Jan 8,44), a ap. Jan uzupełniając tę charakterystykę dodał, że szatan od początku napełniał ludzi nienawiścią i inspirował do morderstwa (1 Jana 3,12)! Jeśli więc „duch smoka” – jak czytamy w Apokalipsie 16,14 (BG) – „wychodzi do królów ziemi, i na wszystkie okrąg świata”, oznacza to, że – choć ludzie dopuszczali się kłamstwa, nienawidzili i mordowali się w całej swej historii – to **w końcu czasu, kłamstwo, nienawiść i pragnienie mordu przeniknie do umysłów mieszkańców Ziemi w stopniu dotąd nieznanym i straszliwie skazi ludzkie charaktery i wszystkie międzyludzkie relacje!**

Kiedyś, nawet w konfliktach i wojnach, narody szanowały prawo i przestrzegały ustalonych kodeksów honorowych – także w stosunku do wrogów! W wysokiej cenie była prawdomówność i prawość, a ludzie, którzy zachowywali się niegodnie, byli skazani na infamię,**3)** i odrzucenie. Poszczególne stany czy grupy społeczne miały swoje kodeksy honorowe, których złamanie skutkowało potępieniem i wykluczeniem. Do dziś w świadomości społecznej i codziennym języku funkcjonuje pojęcie **zawodu**

społecznego zaufania (lekarze, bankowcy, sędziowie, policja, notariusze, duchowni...). Prawda, uczciwość i honor były oceniane wysoko także w środowisku ludzi prostych, gdzie „słowo znaczyło więcej niż pieniądze”, a kłamcy i osoby nie dotrzymujące przyrzeczeń i umów, musiały się liczyć z niechęcią, niesławą i bojkotem! Tamte społeczeństwa, szanując osoby sędziwe, okazywały też szacunek ludziom prawym i mądrym, szlachetnym i dobrym!

Ale tego wszystkiego już prawie nie ma, bo zostało zaduszone i zniszczone przez ludzką złość, podstęp i nieuczciwość, a zwłaszcza przez wszechobecne kłamstwo!

Ludzie kłamią w sprawach ważnych, ale i błahych, w stopniu dotąd nieznanym! Przeciętny <Kowalski> oszukuje zarówno najbliższe osoby, jak i partnerów w interesach... Mężowie stanu, politycy i dziennikarze kłamią publicznie w radiu i telewizji, ukrywając niewygodne dla siebie fakty, albo chcąc pognać politycznych lub ideologicznych przeciwników... Ludzie kłamią ze strachu... kłamią dla zysku... kłamią i zmyślają, by <zaistnieć>... kłamią – bo tak się nauczyli i już inaczej nie potrafią, a co najgorsze – nie chcą! Przy czym, gdy kłamstwo wychodzi na jaw, oni się już tego nawet nie wstydzą – i... kłamią dalej! A ich polityczne, czy zawodowe środowisko jakby wcale nie zwraca na to uwagi. A co się dzieje z etosem zawodów społecznego zaufania – jaką opinię mają dziś bankowcy... sędziowie... czy np. duchowni...?!

Kłamstwo potęguje się wszędzie tam, gdzie rodzą się złe emocje, a niechęć i nienawiść ograbia z resztek przyzwoitości i rozsądku. A stąd już tylko krok do zabójstwa!

▪ **Jaki jest, i co czyni „*duch zwierzęcia*”?**

„*Duch zwierzęcia*” – a więc wpływ, metody i efekty działania ideologii imperialnej – jest taki, jaki był starożytny Rzym, o którym w prorocztwie Daniela 7,7 czytamy: „Potem spojrzełem i w widzeniu nocnym pojawiło się **czwarte zwierzę, straszne i**

groźne, i nadzwyczaj silne; miało ono potężne żelazne zęby; pożerało i miażdżyło, a co pozostało, deptało swoimi nogami, a było ono inne aniżeli poprzednie zwierzęta, a miało dziesięć rogów” (Dan 7,7).

Ten „*duch*”, obecny w Starożytnym Rzymie, wchodził potem – czego dowodzi historia – w kolejne potęgi, które chciały zdominować i podporządkować sobie cały świat!

Po 1945 roku świat podzielił się na wrogie wobec siebie bloki polityczne, gdzie głównymi antagonistami były Stany Zjednoczone (wraz z tzw. Zachodem), oraz Związek Radziecki (z jego satelitami). **Jest znamienne, że w nich od razu zamieszkał ten sam „*duch zwierzęcia*” – a dlatego od początku każdy z tych bloków dążył do urzędzenia całego świata na swoją modłę i według własnych wyobrażeń.**

Według Stanów Zjednoczonych przyszłością świata była **Zachodnia Demokracja**, a według Związku Radzieckiego **Komunizm**. I – mimo że przez kilka dziesięcioleci trwała <zimna wojna> – równocześnie toczyła się bezpardonowa walka dwóch bloków o rozszerzenie panowania. A działały dokładnie tak, jak Rzym – „*pożerając i miażdżąc*”, oraz „*depcząc swymi nogami*” słabszych od siebie! Na szczęście, przed ostateczną walną rozprawą, która kilkakrotnie dosłownie <wisiała na włosku>, powstrzymywała ich jedynie równowaga militarna i świadomość, że wojna jądrowa może doprowadzić do całkowitej zagłady życia na naszej planecie!

Minęło kilkadziesiąt lat, komunizm upadł, lecz to nie zmieniło sytuacji na lepsze. Wprost przeciwnie. Zachód ogłosił totalną porażkę <rosyjskiego niedźwiedzia>, który <zasnął i już się nie obudzi>, a umocnione Stany Zjednoczone poczuły się niekwestionowanym władcą i <policjantem> świata, który może podstępem i/lub siłą narzucać swój <demokratyczny model> funkcjonowania pozostałym narodom ... **Świadectwem imperialnych zapędów może być m. in. fakt, że amerykański kolos miał odwagę rzucić wyzwanie, wydać wojnę i zrujnować ustalony porządek**

starożytnych narodów, funkcjonującym według innych zasad i obyczaju.

Jednym z najdobitniejszych (choć niestety, nie jedynym!) przykładem tego jest – oparty na kłamstwach o „arsenale broni biologicznej i chemicznej” – atak na Irak. Hasła o obronie ludności przed dyktatorskimi rządami Husajna, i o zaprowadzeniu demokracji, miały przykryć brudną żądzę grabieżców zza oceanu, którzy marzyli o bogatych złożach ropy. To się nie udało, ale za całą awanturę zapłacił naród (dziesiątki tysięcy zabitych, setki tysięcy rannych), i państwo irackie (zrujnowane i rozchwiane politycznie, społecznie i gospodarczo)!

Bo taka jest natura „zwierzęcia” – pożreć i zmiążdżyć, a resztę podeptać nogami!

Ale współcześnie „*duch zwierzęcia*” przemieszkuje nie tylko w potęgach politycznych, lecz kieruje także władcami pomniejszych narodów, a także grup politycznych o wielkich ambicjach, dysponujących ogromnymi finansami i coraz bardziej uzbrojonymi... I jest dziś tak, jak napisał prorok: **„Przekujcie lemiesz wasze na miecze, a kosy wasze na oszczepy; kto słaby, niech rzecze: Mocnym ja!”** (Joel 3,10 BG).

Istotnie, w ostatnich dziesiątkach lat przebudziły się i uaktywniły radykalne i agresywne skrzydła Islamu – zrodził się terroryzm! Oni także chcą urządzić świat po swojemu, a przeciwników brutalnie wdeptać w ziemię! Jest to zjawisko groźne, jako że muzułmanie zamieszkują niemal we wszystkich państwach Zachodu, i bardzo stanowczo, a nieraz wręcz agresywnie, domagają się dla siebie coraz większych praw, zaś ich wizja społeczeństwa budzi przerażenie! Sytuację pogarsza fakt, że dziś wielu władców i politycznych szaleńców, ma dostęp do materiałów rozszczepialnych, a nawet może już dysponować głowicami jądrowymi...!

- **Co jest istotą działalności „ducha fałszywego proroka”?**

Jak już zaznaczyłem powyżej, *fałszywy prorok* jest człowiekiem, który świadomie i celowo zakłamuje rzeczywistość i głosi nieprawdę – i to niezależnie od tego, w jakiej dziedzinie działa. **Natomiast w religii fałszywy prorok głosi nieprawdę i fałszuje naukę Bożą, a równocześnie stanowczo twierdzi, że jest Bożym posłańcem.** Tak, jak Sedekiasz, fałszywy prorok z otoczenia Achaba, który wieścił królowi zwycięstwo nad Aramejczykami, a w rzeczywistości był pod wpływem demonów – i jego świadectwo spowodowało klęskę Izraela (czyt. 1 Krl 22,1-28).

Tę prawidłowość dostrzegamy w postawie i działalności „fałszywego proroka” chrześcijaństwa, którym jest papieństwo. Instytucja ta w takim stopniu zmieniła i zniekształciła naukę Jezusa Chrystusa i Apostołów zawartą w Piśmie Świętym, że w rzymskim kościele trudno odnaleźć jakąś nieskażoną biblijną prawdę. Ale ten „fałszywy prorok” mimo to uparcie twierdzi, że niewzruszenie stoi na gruncie ortodoksji biblijnej,⁴⁾ i jest „Jedynym Prawdziwym Kościołem Jezusa Chrystusa, poza którym nie ma zbawienia”!... To mogłoby szokować, gdybyśmy zapomnieli, że *fałszywi prorocy* zawsze udawali proroków Bożych!

Biorąc to pod uwagę nie można mieć wątpliwości, że „*duch fałszywego proroka*” jest obecny wszędzie tam, gdzie źli i zakłamani ludzie, siebie samych i/lub swoich sprzymierzeńców przedstawiają w korzystnym świetle, a swoich przeciwników starają się zniszczyć za pomocą zmyśleń, pół-prawd i oczywistych kłamstw! Jeśli tacy ludzie działają na polu religijnym, stosujemy do nich biblijny termin „*fałszywi prorocy*”. A jeśli są aktywni w polityce, wówczas nazywamy ich propagandzistami, a ich działalność **PROPAGANDĄ!**

Niszcząca rola propagandy!

Propaganda (od łac. *propagare* – rozszerzać, rozciągać, krzewić), to celowe działanie zmierzające do ukształtowania określonych poglądów, a w konsekwencji i zachowań zbiorowości lub jednostki, polegające na **manipulacji** intelektualnej i

emocjonalnej, bardzo często z użyciem jednostronnych, **etycznie** niewłaściwych lub nawet całkowicie fałszywych argumentów. W języku potocznym utrwaliło się wartościujące znaczenie terminu **<propaganda>**, jako synonimu stosowania kłamstw, półprawd, manipulacji – przeciwieństwo informacji, refleksji, dyskusji. Choć historia propagandy liczy sobie kilka tysięcy lat, jednak jej szczególny rozwój możemy obserwować dopiero współcześnie od XIX wieku (wraz z rozwojem **demokracji parlamentarnej**, a co za tym idzie **walki wyborczej**). Propaganda stała się szczególnym narzędziem gry politycznej, walki wyborczej zarówno w rządach totalitarnych, masowych ruchach politycznych, ideologicznych jak i we współczesnej walce o władzę w krajach demokratycznych.

Określone siły polityczne zabiegają o to, by w ich działania propagandowe włączyła się jak największa liczba agitatorów, a zwłaszcza media – prasa, radio i telewizja. Socjologowie zauważa, że o skuteczności propagandy decydują najbardziej:

- wspieranie przez władze publiczne,
- poparcie ludzi znanych, zwłaszcza osób ze świata polityki i kultury,
- „realny brak możliwości donośnego sprzeciwu wobec jej treści (cenzura, kooperacja wydawców, zmowa milczenia mediów”.

„Propaganda może łatwiej manipulować publicznością, która nie czyta, nie jest zaangażowana” – stwierdził powieściopisarz amerykański T. C. Boyle!

Wskazanie na **propagandę**, jako na jedno z **ważnych narzędzi polityki**, jest tu czymś oczywistym jeśli pamiętamy, że zgodnie z prorocstwem Apokalipsy „*trzy duchy nieczyste, jakby żaby*” znajdują się w najbliższym otoczeniu „*królów całego świata*”, i to one ostatecznie doprowadzą do Armagedonu!

Działania propagandowe, dążące do zafałszowania rzeczywistości, polegają głównie na manipulacji, na przeinaczaniu faktów, głoszeniu pół-prawd i oczywistych kłamstw! Z reguły wyprzedzają one działania wojskowe, a mają za cel osłabić i/lub zniszczyć przeciwnika w opinii, zanim rozpocznie się przygotowywana akcja militarna! A kiedy indziej są po prostu przygotowaniem działań wojennych! Nic dziwnego, że poszczególne państwa, a zwłaszcza mocarstwa światowe, wydają na nie ogromne sumy. Kiedy kilkanaście lat temu miałem okazję zapoznać się z (opublikowanymi chyba w „Polityce”) danymi o kwotach wydatkowanych na cele militarne przez poszczególne kraje świata, byłem zdumiony i zszokowany. **Ale pozycją, która zaskoczyła mnie szczególnie, były ogromne, wręcz niewyobrażalne wydatki na propagandę!**

Specjalistyczne komórki państw i armii światowych, wyspecjalizowane agencje i sztaby propagandzistów pracują dniem i nocą, by spreparować materiały, które zmanipulują opinię publiczną i w złym świetle ukazą politycznych przeciwników. Potem wiadomości te są nieustannie powtarzane w mediach i propagandowo komentowane przez polityków, ekspertów, zawodowych komentatorów i dziennikarzy. W tę akcję są włączeni różnego rodzaju specjaliści wysłannicy, poszukujący odpowiednich osób, które przed kamerą powiedzą to, co chcą usłyszeć oni i ich mocodawcy! A gdy to przygotowanie jest zakończone, do akcji ruszają samoloty i rakiety, czołgi i uzbrojeni po zęby <marines>!...

To przecież tak właśnie było w Iraku, który w 2003 roku zaatakowały Stany Zjednoczone, bo – jak twierdziła oficjalna amerykańska propaganda – dyktator Husajn współpracuje z Al.-Kaidą, posiada broń chemiczną i biologiczną, i zamierza jej użyć! Cały świat oglądał wówczas zatroskane twarze amerykańskich polityków, którzy kreowali się na zbawców świata... A potem wyszły na jaw fakty. I oto dowiedzieliśmy się, że broni chemicznej i biologicznej wcale w Iraku nie było, brakło też dowodów na współpracę tego państwa z Al.-Kaidą i

światowym terroryzmem. Co gorsza, okazało się, że amerykańscy politycy z ówczesnym prezydentem włącznie, od początku wiedzieli, że te <fakty> są kłamliwymi zmyśleniami, bo od początku chodziło im przede wszystkim o... bogate złoża ropy!!!

Przy czym najeźdźcy nie dbali wcale o to, że realizując swe grabieżce cele, niszczą kulturę starożytnych narodów, w pył obracają ich bezcenne zabytki, a ludność cywilną skazują na ucieczkę i masową emigrację, na mieszkanie w piwnicach i bunkrach, na kalectwo i śmierć!... To oni także sprawili, że od tego czasu Bliski Wschód i Północna Afryka, są areną nieustających wojen, którym nie widać końca

Opisane w Apokalipsie „trzy duchy nieczyste, jakby żaby, wychodzące z paszczy smoka i z paszczy zwierzęcia, i z ust fałszywego proroka”, działają nieustannie i z zaangażowaniem. I chyba już niedługo doprowadzą swe dzieło do zamierzonego końca...

Jednak Pismo Święte zapewnia nas, że zanim wybuchnie **Armagedon**, który położy kres życiu na Ziemi, przyjdzie Pan Jezus Chrystus i zabierze nas do „*Domu Ojca*” (Jan 14,1-3)!

Przypisy:

1. W roku 476 po Chrystusie upadła Zachodnia Część Imperium ze stolicą w Rzymie. Natomiast Część Wschodnia, z siedzibą w Bizancjum, władała Wschodem do roku 1453.
2. W roku 313 został wydany edykt tolerancyjny (tzw. edykt mediolański), na mocy którego chrześcijanie mogli swobodnie praktykować swoją religię. Zaledwie 68 lat później chrześcijaństwo (a ściślej katolicyzm) staje się już religią panującą w Imperium Rzymu, gdy <chrześcijański> cesarz, Teodozjusz ogłasza w Tesalonice, iż „**Kościół katolicki jest jedyną religią znajdującą się pod prawną ochroną państwa**”, i nakazuje usunięcie ze stanowisk urzędowych wszystkich pogan i heretyków ...

3. **Infamia** – dawniej *niesława*, kara pozbawienia czci i praw obywatelskich. **Infamis** – człowiek *mający złą sławę z powodu jakiegoś haniebnego czynu*, skazany na utratę czci i praw obywatelskich.
4. **Ortodoksja biblijna** – tj. ścisła wierność nauce biblijnej, prawowierność, rygorystyczne przestrzeganie zasad Pisma Świętego.